

Rok X

Nr. 57

ABC

Warszawa,
sobota 23 lutego 1935 r.10
GROSZY

NOWINY CODZIENNE

10
GROSZY

NASZE ABC

Czy historia
powtórzy się?

W swej książce o „Edwardzie VII-mym i jego czasach” Maurois kreśli w żywy i barwny sposób historię „Triple - Entente” między Francją, Anglią i Rosją, to znaczy tego porozumienia dyplomatycznego, które odegrało decydującą rolę w okresie wojny światowej 1914 — 1918.

Entente nie opierała się na żadnym pisany układzie czy traktacie. Powstawała i kształtowała się w długim szeregu często dorywczych rozmów i konferencji przez lat... dziesięć. Od roku 1904 do roku 1914. Przez cały ten okres polityka angielska wystrzegła się jak ognia wszelkich zobowiązań i wiążących oświadczeń, starając się za wszelką cenę utrzymać wolną rękę.

I coż się okazuje?

Czynnikiem, który luźne i pełne wewnętrznych hamulców porozumienie dyplomatyczne stopił via facti w ścisły blok sojuszowy były... Niemcy. Niemcy nie chcą dopuścić do powstania i utrwalenia się ententy w rzeczywistości pracowały na rzecz planu Delcasségo. Przez trudności stawiane Francji w Maroku i na konferencji w Algieras, przez swoje stanowisko w sporze Casablancim, przez ciągłą propagandę starającą się poróżnić Francję z Anglią i Rosją, no i przez wielkie zbrojenia morskie, które angielskim ministrom spędzały sen z oczu.

Ententę wojenną zmontowała polityka Wilhelma II, Holsteina i Tirpitz. Dzięki niej Niemcy ujrzały się w r. 1908 zupełnie izolowane, mając przy swym boku tylko Austrię Habsburgów, którzy wtedy dla utrwalenia aneksji Bośni i Hercegowiny poświęcili swą egzystencję.

I rzecz dziwna! Gdy dziś obserwujemy taktykę Niemiec na terenie międzynarodowym mimo woli przypominają się historią okresu od 1904 do 1914. O kombinacji dyplomatycznej Paryż—Londyn—Moskwa przed rokiem nikt nawet nie myślał. Mimo wszystko hamulce „antykontynentalne” tkwiły w Anglikach jeszcze zbyt mocno.

A dziś? Churchill i Chamberlain kruszą kopie za porozumieniem nietylko z Francją ale i Sowieci. Opór niemiecki wytwarza nowe obawy a z obawami nową energię dla rozszerzenia podstaw systemu bezpieczeństwa w Europie.

Podobnie jak przed ćwierć wiekiem „entente cordiale”, a później „triple-entente” powstały jako wynik procesu łamania niemieckich dążeń do hegemonii, tak i dzisiaj czynnikami kształtującym w sensie odwrotnym jutrzejsze oblicze dyplomatyczne Europy są Niemcy.

Czy historia się powtórzy?

S. S.

„Z dnia na dzień”

Amerykański sekretarz skarbu Morgenthau oświadczył na konferencji prasowej, że rząd amerykański jest całkowicie zadowolony z funkcjonowania polityki monetarnej w ciągu ub. roku i nie widzi żadnego powodu do jej zmiany. Morgenthau jednakże przypomniał przytem, że polityka ta opiera się na zasadzie „z dnia na dzień”.

Powiedzenie to komentowane jest jako aluzja, że Stany Zjednoczone liczą się z ewentualnością zmiany swej polityki monetarnej w razie, jeżeli warunki nieuprzą to potrzebne.

Kłopoty BB z Konstytucją
Różnice zdań co do metod
przeprowadzania ustaw

Wczoraj w Sejmie obradowała tylko komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej, która rozpatrywała wniosek prokuratora o wydanie sądom posła Wrone b. prezesa naczelnego komitetu wykonawczego stronnictwa ludowego, obecnie nie należącego do żadnego ugrupowania. Pos. Wrona oskarżony jest o fałszywe zeznania co do autentyczności dokumentu, który wystawił b. posłowi stron. lud. Rożańskiemu na siedemdziesiąt kilka tysięcy złotych. Ponieważ równocześnie toczy się sprawa przeciwko Rożańskiemu o sfalszowanie tego dokumentu, posłowie stronnictwa ludowego, stanęli na stanowisku, że pos. Wrona nie powinien być wydany, póki tamta sprawa nie będzie załatwiona. Większość poglądu tego nie podzieliła i uchwalono posła Wronę wydać.

Dziś i w poniedziałek nie będzie żadnych posiedzeń komisyjnych, toteż wszyscy posłowie rozjechali się do domów, a kuluary sejmowe opustoszały. Prace parlamentarne podjęte zostaną we wtorek i przyszły tydzień zapowiada się interesująco. We wtorek zbiera się komisja skarbowa, aby rozpatrzyć niektóre zgłoszone przez rząd projekty podatkowe, na czwartek zaś jak donosiliśmy, zwołane zostało posiedze-

nie sejmowej komisji konstytucyjnej dla rozpatrzenia uchwalonego przez Senat projektu nowej Konstytucji.

W kuluarach utrzymują, że temat konstytucyjny wzbudził duże spory w klubie BB. Wielu przedstawicieli tego obozu sprzeciwia się tendencjom grupy, która nie chce dopuścić do dyskusji nad projektem Senatu, tylko stoi na stanowisku, że można przyjąć go albo odrzucić. Niektórzy z interpretatorów idą nawet tak daleko, iż wbrew przepisom Konstytucji i interpretacji b. marszałka Rataja uważają, że do przyjęcia projektu nie trzeba kwalifikowanej większości, lecz wystarczy większość zwykła. Jednym słowem chcą załatwić się z Konstytucją jak z pierwszą lepszą drobną ustawą. O ile istotnie zamierzenia takie wzięłyby górę, wywołają one mocne sprzeciw ze strony opozycji.

Powszechnie oczekują, że sprawa Konstytucji będzie wyjaśniona w pierwszych dniach marca. Pozostają jeszcze do załatwienia wniesione i zapowiedziane przez rząd projekty podatkowe oraz nie wątpliwe ustawa o pełnomocnictwach. Krąży pogłoski, że przytem ostatnim przedłożeniu wygłosi przemówienie Prezes Rady Ministrów prof. Kozłowski.

O ile sanacja nie dojdzie ryci-
do porozumienia co do projektu

nowej ordynacji wyborczej i nie uzyska dla tego projektu aprobaty, to w połowie marca nastąpi niewątpliwie zamknięcie sesji sejmowej. Czy nowa ordynacja wnie-
siona będzie jako dekret, dziś trudno przewidzieć. Zdaje się, że nawet w obozie rządowym nie ma co do tego decyzji.

Senat rozpocznie dyskusję budżetową we czwartek 27 b. m. potrwa ona około tygodnia.

Zaznaczyć wreszcie trzeba, iż w kołach finansowych rozeszły się wczoraj pogłoski, jakoby rozpatrywane były w tej chwili projekty wypuszczenia dwóch pożyczek we wewnętrznych: jednej długoterminowej-inwestycyjnej, drugiej krótkoterminowej na pokrycie deficytu budżetowego.

Zmiana ambasadorów Francji w Warszawie



Laroche



Noel

Według depesz, otrzymanych z Paryża, dotychczasowy długoletni ambasador Francji w Polsce p. Laroche ma odejść do Brukseli na miejsce tamtejszego ambasadora Pawła Claudel, który ze względu na osiągnięcie granicy wieku przechodzi na emeryturę.

Miejsce opróżnione przez p. Laroche objmie podobno p. Noel, dyrektor francuskiego przydzium Rady Ministrów

Uchodzi on w kołach politycznych za jednego z najwybitniejszych mężów stanu Francji

Dramat na Babiej Górze
Śmierć grupy narciarzy
przysypanych lawiną

KRAKÓW, 22.2. (tel. wł.). Jak donosiliśmy przed tygodniem, w czasie rajdu narciarskiego Pilsk — Babia Góra — Rabka zaginęło czworo narciarzy, a mianowicie: Helena Banachowska z Wadowic, Władysław Olejczak z Andrycho-

wa, Kazimierz Frys i Janina Frysiówna.

Rozpoczęte wnet poszukiwania za zaginionymi przez dłuższy czas nie dawały żadnego wyniku. Jak stwierdzono jeszcze dnia 13 b. m., turyści nocowali w schronisku w Pilsku, skąd 14 b. m. udali się szlakiem turystycznym w kierunku Babiej Góry. Poszukiwania objęły szeroki pas po obu stronach szlaku.

Stwierdzono w dalszym ciągu, iż 15 lutego, około godz. 12-jej grupa polskich narciarzy zatrzymała się w Poloborze, u gajowego Holubczyka, który wskazał im dalszą drogę.

W energicznych poszukiwaniach brały udział władze oraz członkowie klubu podhalańskiego. Przeszukano obydwa stoki Turbacz, a akcja ratunkowa klubu podhalańskiego sięgnęła również na terytorium czeskosłowackie. Nadmienić należy, że władze czeskosłowackie współdziałały w poszukiwaniu zaginionych nader energicznie.

Poza patrolami narciarskimi

policii państwowej i straży granicznej, uczestniczyły w akcji grupy ochotnicze sportowych klubów narciarskich.

Po bezowocnych poszukiwaniach stało się jasne, że narciarze padli ofiarą lawin na najniebezpieczniejszym odcinku pomiędzy Pilskiem a Babią Górą na terenie Gluchawki, gdzie znajdują się liczne, głębokie jary.

Przypuszczenia co do tragicznej śmierci narciarzy potwierdziły się dziś w zupełności. O godz. 22.15 do Krakowa nadeszła wiadomość, że patrol narciarski odnalazł o godz. 15 na południowym stoku Babiej Góry poniżej schroniska niemieckiego zwłoki Heleny Banachowskiej i Władysława Olejczaka. Zwłoki przysypane były grubą warstwą śniegu. Brak jeszcze dwóch pozostałych turystów. Poszukiwania trwają w dalszym ciągu. Drużyny ratownicze rozkopują śnieg i przeszukują drogi na zboczach Babiej Góry.

Okoliczności katastrofy nie są jeszcze dotychczas bliżej ustalone.

Skoczyły z aeroplanu
naśladując śmierć swych narzeczonych - lotników

LONDYN, 22.2. (tel. wł.). Wiadomość o tragicznym samobójstwie dwóch sióstr Dubois, córek generalnego konsula Stanów Zjednoczonych w Neapolu, wywołała w Londynie wstrząsające wrażenie.

Obie dziewczyny, jak to już donosiliśmy, wynajęły aeroplan rzekomo do Paryża i nad miasteczkiem Essex z wysokości 500 m. wyskoczyły, trzymając się za ręce. Siła upadku była tak wielka, że ciała samobójczyń zaryły się w ziemię na metr głębokości.

Przyczyny samobójstwa okryte są tajemniczością. Chodzi w

sta, że obie tragicznie zmarłe panny Dubois były zaręczone z oficerami powietrznej marynarki angielskiej, którzy zginęli w jednej katastrofie hydroplanu angielskiego pod Mesyną. Śmierć obu narzeczonych wywarła tak silne wrażenie na pannach Dubois, że postanowiły one zakończyć samobójstwem.

Przed dwoma dniami dla rozzerwania obu nieszczęsnych dziewcząt, rodzice wysłali je z Paryża do Anglii. Dostawszy się do Londynu, postanowiły zrealizować swój zamiar w sposób zbliżony do śmierci, jaką ponieśli o-baj ukochani mężczyźni.

Balon rażony prądem
o siłę 45.000 volt

PARYŻ, 22.2. (PAT). 3 balony, które w dniu onegdajszym opuściły morską bazę lotniczą w Rochefort zaskoczyła gwałtowna burza.

Dwa z balonów zdołały wylądować bez większych trudności, trzeci natomiast wylądował w okolicy

nościach dramatycznych. Wiatr rzucił go na przewody elektryczne, które przewożą prąd o sile 45 tys. volt. Balon przerwał druty, co spowodowało krótkie spięcie i pożar powłoki balonu. Lotnicy zdążyli jednak opuścić w porę gondole.

Na martwym punkcie

LONDYN, 22.2. (PAT). Korespondent „Daily Telegraph” donosi z Addis-Ab-Eba: Rokowania włosko-abisyńskie o utworzenie strefy neutralnej pomiędzy Pualal i Gerlogubi, gdzie doszło ostatnio do zajęć zbrojnych, nie posunęły się naprzód.

Rząd abisyński zapewne wystosuje nową notę, aby uzyskać przyspieszenie rozstrzygnięcia sporu i domagać się będzie powołania sądu rozjemczego.

Rząd abisyński jest poinformowany o ekspedycji sił zbrojnych włoskich i amunicji dla Afryki Wschodniej, ale nie przedsiębierze żadnych zarządzeń w odpowiedzi na to, choć w ten sposób złożył wobec Ligi Narodów odpowiedzialność za wydarzenia na Włochy i obarczy Ligę troską o sprawiedliwe uregulowanie sprawy.

Dalsze transporty

RZYM, 22.2. (PAT). Dziś spodziewany jest odjazd z Messyny 2500 ludzi ze zmobilizowanych dywizji „Feloritana”.

Dywizja odpłynie na okręcie „Vulcania”, wiozącym z Neapolu do Afryki 400 wykwalifikowanych robotników. Z Messyny odjedzie do Afryki wraz z dywizją generał Graziani.

Dziś ukazał się numer 8-my
tygodnika literacko-artystycznego

PROSTO Z MOSTU

pod redakcją STANISŁAWA PIASECKIEGO

10-stronicowy, bogato ilustrowany numer na kremowym papierze zawiera artykuły i utwory: STANISŁAWA PIASECKIEGO: Latający dywan, ANDRZEJA MIKULOWSKIEGO: Najazd na kulturę, KAROLA IRZYKOWSKIEGO: W obronie laureata, ALEKSANDRA ŚWIĘTOCHOWSKIEGO: Targowiczanin i „patroci ucziwi”, STANISŁAWA MŁODOŻENKA: Solistowanie i habizm, ZOFII GOZDZIEJEWSKIEJ: W hucie, WOJCIECHA WASIUTYŃSKIEGO: List do Ukrainca, STEFANII SZURLEJÓWNY: Malarsze spod Grunwaldzi, EUGENJUSZA BYRSKIEGO: Nowy film René Claira, VERYEGO Pan Pieczonka i jego syn oraz dwie powieści całostronicowe WŁ. J. GRĄBSKIEGO: Kłamstwo i M. GEVERS: Serenada majowa i stałe działy recenzji, kroniki, przeglądu prasy, na marginesie, Panoptikum i Satyrę.

Cena numeru tylko 30 groszy.

Adres REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Warszawa, Nowy Świat Nr. 24, tel. 202-50. Konto P. K. O. 1419. Prenumerata kwartalna z odesyłaniem do domu zł. 3.60.

Żądać we wszystkich kioskach miejskich i kolejowych.